

GAZETA USTRONSKA

KŁOPOTLIWA
OBWODNICA

PIESKIE
ŻYCIE

Nr 8 (341)/98

26 lutego

1 zł

ISSN 1231-9651

BABA Z LEGITYMACJĄ

Rozmowa z Jolantą Krzyżewską, członkiem Towarzystwa
Opieki Nad Zwierzętami w Cieszynie

— Czy bezpośrednie interwencje to główne zadanie Towarzystwa?

— Tym zajmujemy się bez przerwy. Interweniuje się w przypadkach znęcania się nad zwierzętami, złego traktowania, niezaspokajania podstawowych ich potrzeb, zajmujemy się zwierzętami poszkodowanymi w wypadkach, porzuconymi. Jednak równolegle staramy się edukować. Wychodzę z założenia, że najważniejsze, żeby zwierzętom nie szkodzić, ale po cichu marzy mi się, by więcej osób chciało im pomagać. Na przykład nie rozwiązany jest ciągle problem kotów na osiedlach. Opiekują się nimi mieszkańcy osiedli w Bielsku - Białej, Warszawie i innych dużych miastach, a w Cieszynie napotykam na mur niezrozumienia. Usłyszałam nawet na spotkaniu: „Pani, tu nie Warszawa, tu je Cieszyn”. Być może większe zrozumienie panuje w Ustroniu i jeśli ktoś wyraziłby chęć omówienia tej sprawy, członkowie Towarzystwa bardzo chętnie spotkają się z mieszkańcami osiedli.

— Jak można pomóc osiedlowym mruczkom?

— Na początek chciałabym powiedzieć, że koty są bardzo pożytecznymi zwierzętami. Mogą być przydatne zwłaszcza teraz, gdy po letniej powodzi pojawiło się sporo szczurów. Chodzi po prostu o to, by zorganizować dla nich jakieś miejsce w jednym z bloków. Na pewno znajdzie się osoba: emeryt, emerytka, może ludzie młodzi, którzy przy pomocy sąsiadów będą karmić i sprzątać po zwierzętach. Towarzystwo może pokryć koszt przebudowy okienka na włazik, żeby nie musiało być otwarte na oścież. Montujemy klapkę i podczas siarczystych mrozów koty mogą się schronić, a w piwnicy nie zamrzają. To rozwiązanie ma jeszcze jedną zaletę. Przy regularnym karmieniu można podawać środki antykoncepcyjne kotkom i zapobiec nadmiernemu rozmnażaniu się. Marzy mi się taka postawa nie przeszkadzania zwierzętom obok nas, zostawiania jednego nie zamkniętego okienka, nie utrudniania, nie rzucania kłód pod nogi osobom, najczęściej starszym, które chcą się tymi zwierzętami opiekować.

— Jak państwo reagujecie na zarzuty, że zamiast pomagać ludziom, troszczycie się o zwierzęta?

— Dla mnie porównywanie problemów zwierząt i ludzi nie ma żadnego sensu, są to dwie zupełnie różne sprawy. Chcę powiedzieć, że nasze Towarzystwo, Klub Animals, Klub Gaja czy inne organizacje pomagające zwierzętom, niczego ludziom od ust nie odejmują. Datki otrzymujemy od ludzi dobrej woli, którym problemy czworonożnych przyjaciół leżą na sercu. Przed nimi moralnie się rozliczamy. Wielokrotnie sprawdziło mi się już w obserwacjach, że zazwyczaj ci, którzy gotowi są pomagać braciom mniejszym, nie przechodzą obojętnie również nad krzywdą ludzką. Odwrotnie - nie wiem czy jest tak często... Krytykują nas ci, którzy nie są w stanie pomóc nie tylko zwierzętom, ale i ludziom. Ci, którym nie mieści się w głowie jakkolwiek pomoc nie tylko zwierzętom, ale i ludziom. Ci, którym nie mieści się w głowie jakkolwiek

(cd. na str. 2)



Wiosna w lutym.

Fot. W. Suchta

INNY KLIMAT

W poniedziałek 16 lutego w województwie bielskim przebywał premier Jerzy Buzek. Burmistrz Kazimierz Hanus uczestniczył w spotkaniach z premierem w Bielsku - Białej i w Cieszynie. Poprosiliśmy burmistrza o podzielenie się wrażeniami z wizyty premiera.

— Spotkanie z premierem Jerzym Buzkiem w sali rezydencji hotelu Pod Orłem w Bielsku - Białej organizatorzy wykorzystali do przedstawienia argumentów za utrzymaniem województwa bielskiego w schemacie przyszłego podziału administracyjnego kraju. Atmosfera tego spotkania oraz wypowiedzi senatorów, przewodniczącego Rady Miejskiej Bielska - Białej i przewodniczącego Izby Gospodarczej miały charakter bardzo zdecydowanego ataku na administrację rządową, która prezentuje rozwiązanie bez pozostawia-

nia województwa bielskiego. Premier udzielił konkretnej, rzeczowej odpowiedzi i uważam, że będąc w trudnej sytuacji tylko takiej wypowiedzi mógł udzielić. Brałem też udział w spotkaniu z premierem J. Buzkiem i premierem Czech Josefem Tuszowskim w Cieszynie. Miało ono inny klimat, rozmawiano zupełnie inaczej. Poza informacją o reorganizacji administracji państwa, uzyskaliśmy cenną deklarację premiera, który przyrzekł, że będzie uczestniczyć w obchodach Święta Niepodległości 11 listopada w Cieszynie. Przejął też patronat honorowy nad obchodami. Jest to okazja szczególna, gdyż w tym roku przypada 80. rocznica powstania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. W spotkaniu uczestniczyli burmistrzowie i wójtowie Ziemi Cieszyńskiej.

Ośrodek Nauki Jazdy przy Technikum
Mechanicznym w Ustroniu zaprasza na

**kurs prawa jazdy kat. B
(jeszcze na starych zasadach)**

rozpoczynający się 24 i 26 lutego o godz. 16 w sali nr 5.

Tel. 54-11-71

Możliwość wyboru samochodu.

Możliwość płatności w ratach.



BABA Z LEGITYMACJĄ

(cd. ze str. 1)

działalność społeczna lub ci, którzy sami mają na swym sumieniu niewrażliwość.

— **Czy można jakoś wyjaśnić coraz częstsze akty okrucieństwa wobec zwierząt?**

— To temat rzeka i trochę samograj. Nie wydaje mi się, żeby to zjawisko łatwo dało się wytłumaczyć. Jednym z najważniejszych motywów ludzkiego działania jest potrzeba znaczenia. Faktem jest, że łatwiej „zaznaczyć swoją obecność”, wyładować agresję, złość na słabszym, niż poprzez twórczość. Myślę, że stosunek do zwierząt świadczy o kulturze narodu i nam tej kultury niestety brakuje. Nie słyszałam jeszcze o burdach na koncertach muzyki poważnej, ani o bójkach wszczynanych przez młodzież skupiającą się w grupach oazowych, jest to kwestia pewnego poziomu. Do tego poziomu, moim zdaniem, należy także wrażliwość na krzywdę najsłabszych. Najważniejsze są wzorce, wychowanie, ale nie tylko przez kościół, szkołę, lecz przez dom rodzinny. Jeśli dziecko widzi, że rodzice nie mają nic przeciwko pewnym zachowaniom, nie reagują na nie, to trudno wykształcić w nim wrażliwość na losy zwierząt.

— **Jak wygląda struktura Towarzystwa?**

— Zarząd znajduje się w Warszawie, a następny szczebel tworzą oddziały, które mniej więcej pokrywają się z województwami. W ramach bielskiego działa 5 oddziałów terenowych, jednym z nich jest oddział cieszyński. Działamy poprzez realizację zadań statutowych, chronimy życie i zdrowie zwierząt. Posiadamy legitymacje przedłużane co roku po opłaceniu składki. Na ich podstawie możemy prowadzić bezpośrednie interwencje na przykład w sprawach dotyczących złego traktowania zwierząt. Występujemy też jako oskarżyciele posiłkowi w sprawach skierowanych do kolegium.

— **W jaki sposób członkowie TOZ dowiadują się o tego rodzaju przypadkach?**



Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Joasia Worek ze Strumienia kolekcjonuje tytuły mistrzyni Polski. Utalentowana dziewczynka gra w szachy. Liczy sobie niespełna 12 wiosen i pnie się coraz wyżej w szachowej hierarchii. Ma za sobą starty w mistrzostwach świata dzieci.

W grodzie nad Olzą jest ponad dwadzieścia tzw. zielonych pomników. Pod ochroną jest kilkadziesiąt drzew pojedynczych lub rosnących w grupach. Najstarsze mają ponad 300 lat.

* * *

Od trzech lat kursuje pociąg osobowy (skład elektryczny) między Cieszyнем a Czeskim Cieszyнем. Podróż za Olzę trwa 5 minut. Linia ma słabe powodzenie. Średnio dziennie pociąg przewozi ... kilkudziesięciu pasażerów. Kursów jest cztery.

— Jesteśmy informowani przez społeczeństwo, telefonicznie, listownie lub bezpośrednio podczas rozmowy. Za każdym razem mamy nadzieję, że uda się załatwić sprawę w sposób polubowny, a najlepiej, żeby zgłoszenie okazało się fałszywe, bo i takie mieliśmy, gdy sąsiad sąsiadowi chciał dopiec.

— **A jeśli nie udaje się w sposób polubowny?**

— Pierwszy krok to rozmowa członków TOZ z właścicielem zwierzęcia. Tłumaczymy, wyjaśniamy i informujemy, że sprawdzimy czy nastąpiła poprawa. Często pomaga, ale jeśli nic się nie zmienia, następnym razem przychodzimy z policją. Powiem tak: mężczyzna w mundurze więcej zdziała niż baba z legitymacją. Nawet jeśli policjant nic nie mówi, rozmowa jest już inna. Zdarza się, że i to nie pomaga, wtedy sprawa nabiera charakteru wykroczenia i trafia do kolegium, a w drastycznych przypadkach do prokuratora. Tu chciałabym podkreślić, że bardzo dobrze współpracuje się nam z wszystkimi służbami mundurowymi. We wszystkich gminach policja, straż miejska, straż pożarna nie odmawia pomocy naszym członkom. Na przykład w Ustroniu już kilka razy strażacy rozkuwali lód, by uwolnić przymarzniete łabędzie.

— **Z kim jeszcze współpracuje Towarzystwo?**

— Nieocenione zasługi w pomaganiu zwierzętom mają cieszyńscy lekarze weterynarii, a zwłaszcza pan doktor Grzegorz Ranisz. Nigdy nam nie odmawia, jest cały czas do dyspozycji. Nieraz przyjeżdżaliśmy nocą, kiedy trzeba było ratować zwierzę z wypadku. Pan doktor nie tylko poświęca swój czas, ale za wiele zabiegów, zastrzyków, lekarstw, odżywek, witamin nie chce pieniędzy lub pobiera symboliczne opłaty. Cały czas współpracujemy także z miastem, gdyż Towarzystwo zajmuje się schroniskiem dla bezdomnych zwierząt należącym właśnie do miasta i zarządzanym przez Zakład Budynków Miejskich w Cieszyźnie.

— **Jakie warunki mają zwierzęta w schronisku i kto je utrzymuje?**

— Warunki są dobre. Zwierzęta mieszkają w murowanych pomieszczeniach, a nie jak przedtem w drewnianych. Zageszczenie jest dość duże, więc pieski nie mogą liczyć na „jednoosobowe” klatki, ale tłoku nie ma. ZBM zapewnia podstawową żywność czyli mięso i kaszę, a także finansuje poważniejsze remonty. My, dzięki składkom członkowskim, darom od osób prywatnych, zbiórkom pieniędzy w szkołach, prowadzimy drobne naprawy, szczepimy zwierzęta, kupujemy odżywki i witaminy. Wszystkie psiaki są pod opieką weterynarza. Schronisko mieści się przy ul. Cichej, czynne jest codziennie od 8.00 do 15.00.

— **Jak psy trafiają do schroniska i czy można je kupować?**

— W schronisku mieszkają psy porzucone, po wypadkach, gdy nie zgłosił się właściciel, a także przyniesione przez właścicieli, jeśli z powodu jakichś okoliczności nie mogą zwierzęcia zatrzymać. Można je oczywiście kupować, nawet trzeba, ale zawsze podkreślamy, że musi być to odpowiedzialna i przemyślana decyzja. W przypadkach, gdy okaże się, że nowi właściciele nie mogą opiekować się zwierzęciem, lepiej, by zostało przyniesione z powrotem do schroniska, niż porzucone z powodu wstydu czy zakłopotania. Opłata jest symboliczna - 5 zł.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała **Monika Niemiec**

Brak śniegu storpedował kilka namiętnie imprez narciarskich. Nie doszedł do skutku m.in. Bieg o Istebniański Bruclik. Atrakcyjne nagrody rzeczowe czekają. Górale liczą, że śnieg jeszcze spadnie.

* * *

Przed dwoma laty Stacja Pogotowia Ratunkowego w Cieszyźnie przeniosła się do nowych pomieszczeń w Pawilonie Centralnym Szpitala Śląskiego. Codziennie karetki wyjeżdżają kilkadziesiąt razy do chorych.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej prowadzi Fundusz Bibliofilski, który jest przeznaczony na pozyskiwanie prywatnych zbiorów książkowych z przeznaczeniem dla Centrum Wiedzy o Regionie.

* * *

Jedną z ciekawszych imprez folklorystycznych organizowanych w cieszyńskim regionie jest Przegląd Amatorskich Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós” w Zebrzydowicach. W tym roku odbędzie się po raz szósty. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

10 lutego wybuchł pożar na parafi Dobrego Pasterza w Polanie. Jak poinformował nas komendant Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Polanie starszy aspirant Jan Szczotka pożar zgłoszono strażakom o godz. 10.44. Pierwsze jednostki gaśnicze dojechały na miejsce pożaru o godz. 10.48, gdy ogniem objęty był drewniany dach obory, a pożar rozprzestrzenił się na stojącą obok stodołę. Cała akcja gaszenia trwała 3 godz. 46 min., a brało w niej udział 9 jednostek - 33 strażaków. Spaliły się drewniane dach obory i stodoły i około 3 tony siana. Uratowano pozostałe drewniane zabudowania gospodarcze wraz z maszynami rolniczymi, ewakuowano też 23 sztuki bydła. Przyczyn pożaru nie udało się ustalić. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Ustroniu.

♦ ♦ ♦

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Maria Brózda, lat 97, ul. Skoczowska 39
Janina Chroboczek, lat 93, ul. Mickiewicza 3
Jan Śliwka, lat 92, Os. Manhattan 7/57



Pierwszy śmialek. 19 lutego, południe, rzeka Wisła w Ustroniu.
Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Chrysta, lat 89, ul. Lipowska 120
Krystyna Radwańska-Wróblewska, lat 55, Os. Manhattan 1/3

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Młyn wodny Kieconia w latach dwudziestych. Po wojnie młyn upaństwowiono i zmieniono jego funkcję. Obiekt rozebrano w 1996 r.

KRONIKA POLICYJNA

12.02.98 r.

O godz. 2.00 na ul. ks. Kojzara zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiattem uno. Wynik badania alkometrem - 2,03 prom.

12.02.98 r.

O godz. 22.00 na ul. Wczasowej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca naszego miasta kierującego fiattem 126 p. Wynik badania alkometrem - 1,60 prom

13.02.98 r.

O godz. 15.30 na ul. Katowickiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Górek kierującego VW golfem. Wynik badania alkometrem - 2,37 prom.

14.02.98 r.

O godz. 7.20 na ul. Wiślańskiej kierujący VW golfem mieszkaniak Zakopanego nie zachował należytej ostrożności i uderzył w drzewo. Sporządzono wniosek do kolegium.

14.02.98 r.

O godz. 8.30 na ul. Sportowej odnaleziono skradzionego dzień wcześniej w Cieszynie forda escorta.

15.02.98 r.

O godz. 1.50 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym kierowcę fiata 126p. Wynik badania alkometrem - 0,59 prom.

17.02.98 r.

O godz. 1.30 na ul. Cieszyńskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Pawłowic kierującego fiattem 126p. Wynik badania alkometrem - 2,95 prom.

17.02.98 r.

O godz. 17.15 na ul. 3 Maja kierująca mitsubishi mieszkanka Cieszyna w trakcie wyjeżdżania z parkingu wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z motocyklistą. W wyniku zdarzenia motocyklista doznał złamania ręki. Postępowanie prowadzi WRD KRP w Cieszynie.

17.02.98 r.

O godz. 21.30 w Ustroniu Niedzimi rowerzystka z nieustalonych przyczyn przewróciła się na jezdni, doznając poważnych obrażeń głowy. Ranną kobietę przewieziono do szpitala w Jastrzębiu Zdroju.

17/18.02.98 r.

Sprzed jednego z domów wczasowych na Zawodziu skradziono samochód marki iveco warty 97 tys. zł.

18.02.98 r.

O godz. 11.30 na ul. Cieszyńskiej, kierująca fiattem 126p mieszkanka Ustronia, prawdopodobnie w wyniku nadmiernej prędkości na zakręcie, zjechała na przeciwległy pas drogi i doprowadziła do kolizji z mieszkańcem Buska Zdroju jadącym oplem astrą. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem w wysokości 40 zł.

(mp)

STRAŻ MIEJSKA

11.02. — Do czasu przyjazdu policji zabezpieczono miejsce kolizji na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Dominikańskiej.

12.02. — Na ul. Wiślańskiej, przy samej drodze, zauważono kilka podrzuconych dużych worków ze śmieciami. Zgłoszono do ZUKiM.

13.02. — Wspólnie z pracownikiem Sanepidu kontrolowano osoby handlujące na miejskim targowisku. Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych ukarano mandatem w wys. 100 zł mieszkańca Starej Wsi.

13., 14., 15.02. — Funkcjonariusze SM kontrolowali stan wód w rzece i potokach. Nie stwierdzono zagrożenia powodziowego.

16.02. — Dwom osobom nie posiadającym zezwoleń na handel nakazano opuszczenie targowiska miejskiego.

17.02. — Za niszczenie zieleni, mandatem w wys. 20 zł ukarano

pracownika firmy budowlanej z Kielc.

18.02. — Z powodu braku odpowiednich zezwoleń dwom osobom zakazano prowadzenia kwey na Rynku.

(mn)

Firma Handlowo
-Konfekcyjna „RAJ”



OFERUJE:
DLA PSÓW
i KOTÓW

- mięsa podrobowe (mrożonki)
- kości mielone dla kur

NABYĆ MOŻNA:

w sklepie firmowym - Bładnice Dolne 100 koło OSP i pawilonie handlowym „ROMER” w Ustroniu na os. Manhattan.

TWOJEMU PSU TANIO
STWORZYSZ RAJ



Fot. W. Suchta

GIEŁDA SZKÓŁ

W sobotę 12 lutego po raz pierwszy w Ustroniu odbyła się „Giełda Szkół”. W Szkole Podstawowej nr 2 uczniom ustroniskich podstawówek prezentowały się szkoły średnie rejonu cieszyńskiego. Obecne były prawie wszystkie szkoły średnie. Chętni mogli zapoznać się z ofertą Zespołu Szkół Zawodowych w Skoczowie, Technikum Odzieżowego w Skoczowie, LO im. Stalmacha z Wisły, LO im. Kopernika w Cieszynie i jego filii w Ustroniu, LO im. Osuchowskiego w Cieszynie, LO Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, Katolickiego LO w Cieszynie, Zespołu Szkół Budowlanych w Cieszynie, Szkoły Organizacji i Zarządzania w Cieszynie, Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle, Zespołu Szkół Rolniczych w Międzywiciu, Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych w Cieszynie oraz Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu.

Uroczystego otwarcia giełdy dokonał burmistrz Kazimierz Hanus w obecności władz Kuratorium Oświaty oraz dyrektorów i nauczycieli prezentujących się szkół. Miłym akcentem otwarcia giełdy był pokaz mody zaprezentowany przez uczennice Technikum Odzieżowego ze Skoczowa. Uczennice pokazały stroje, które zaprojektowały na różne okazje - od normalnych ubrań noszonych na co dzień po kreacje wieczorowe.

Wszystkie prezentujące się szkoły starały się to robić w atrakcyjny sposób. Każda szkoła miała w „dwójce” swoje wydzielone miejsce i tam można było dowiedzieć się wszystkiego o możliwości nauki. Przy stolikach siedzieli nauczyciele i uczniowie. Na ekranach telewizorów z kaset wideo pokazywano jak wygląda szkoła od wewnątrz. Szczegółowo informowano o zawodach jakie można zdobyć w technikach i szkołach zawodowych, licea reklamowały się ilością przyjętych uczniów na studia. Wszystkie szkoły rozdały chętnym materiały opisujące naukę i warunki przyjęcia, na niektórych stoiskach można było się zaopatrzyć w ankiety i kwestionariusze konieczne przy składaniu podań o przyjęcie do danej szkoły, podawano też jakie dokumenty należy złożyć i w jakim terminie.

Wśród korzystających z giełdy, poza uczniami, dostrzegliśmy sporo rodziców pilnie studiujących oferty szkół średnich. (ws)



Fot. W. Suchta

WALORY UZDROWISKA

Powstała kolejna praca magisterska o Ustroniu. Autorem opracowania pod tytułem „Środowisko przyrodniczo - kulturowe gminy Ustron w województwie bielskim” jest student bielskiej filii Politechniki Łódzkiej - **Piotr Fijałkowski**. W roli promotora występował prof. dr hab. n. przyr. **Krzysztof Jędrzejko** z Zakładu Ekologii i Ochrony Środowiska. We wstępie liczącej 253 strony pracy autor pisze: „W opracowaniu tym zamieszczono komplet informacji i danych szczegółowych, stanowiących próbę określenia specyficznego charakteru gminy Ustron zarówno pod względem jej walorów jako terenu rekreacyjno - uzdrowiskowego, jak i scharakteryzowano poszczególne czynniki negatywne mające źródło w konkretnych na tym terenie działaniach gospodarczych. Uwzględniono przede wszystkim ich znaczenie w kształtowaniu różnych cech określających poziom standardu życiowego, zawodowego i komfortu zdrowotnego mieszkańców na tym terenie.” W 9 rozdziałach omówiono fizjografię terenu miasta, osadnictwo, hydrologię i hydrografię, warunki klimatyczne, organizację gospodarczą miasta, stan śro-

dowiska przyrodniczego i kierunki jego ochrony, scharakteryzowano także walory przyrodnicze uzdrowiska. Wszystko zostało uzupełnione mapkami, wykresami, tabelkami, zilustrowane 46 barwnymi fotografiami autorstwa P. Fijałkowskiego i **Jana Sztefka**. Wartościowa jest także bibliografia, w której wymieniono 76 pozycji. Prof. Jędrzejko wyjaśnia dlaczego powstała taka praca:

— **Jest to kompendium wiedzy na temat środowiska naturalnego gminy. Postanowiłem stworzyć takie opracowania dla każdej miejscowości województwa bielskiego. Ustron, jako że jest trudnym obiektem badań powierzyłem najzdolniejszemu z moich studentów.**

Prof. Jędrzejko pracuje także w Katedrze i Zakładzie Botaniki Farmaceutycznej i Ziellarstwa Śląskiej Akademii Medycznej i jest wybitnym znawcą roślin. Opowieści o ich leczniczych właściwościach drukowało wiele gazet, a cykl „Zioła i poezja”, gdyż profesor w wolnych chwilach para się pisaniem wierszy, cieszył się dużym powodzeniem. Ustroniacy mieli okazję wysłuchać prof. Jędrzejko na żywo podczas wykładu w „Leśniku”. Więcej o spotkaniu na stronie 6. (mn)

KONTROLA POTOKÓW

Lipcowa powódź ubiegłego roku nie wyrządziła w Ustroniu takich szkód jak w wielu nadodrzańskich miejscowościach. To właśnie z naszego miasta płynęła pomoc dla najbardziej poszkodowanych. Jednak po zbilansowaniu strat, okazało się że naprawa wszystkich szkód pochłonie blisko 4 miliony złotych. Wystarczy sobie wyobrazić ile kosztuje naprawa jednego zniszczonego progu na Wiśle. Największe straty związane były z niszczącym żywiołem rwących górskich potoków, których woda potrafiła w przeciągu kilku godzin poczynić niemałe szkody. Pamięamy zalaną ul. A. Brody, groźną Młynówkę. Powódź zwróciła uwagę wszystkich służb na konieczność wcześniejszego zapobiegania i przewidywania zagrożeń. Dlatego też 17 lutego w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie robocze Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego. Spotkanie prowadził zastępca burmistrza Tadeusz Duda, a uczestniczyli w nim także przedstawiciele Rejonowego Zarządu Wodnych Melioracji oraz Spółki Wodnej Młynówki Ustronisko-Skoczowskiej. Po spotkaniu w UM dokonano przeglądu najgroźniejszych ustroniskich potoków. Sprawdzono zabezpieczenia przeciwpowodziowe na Młynówce, Bładnicze, na potokach Ustroniskim, Belwederskim, Kamieńcu. Dokładnie przyjrano się rowom odprowadzającym wodę, które biegną wzdłuż ul. A. Brody. W wyniku spotkania i przeglądu potoków ustalono plan najpilniejszych prac działań przeciwpowodziowych. (w)

Zarząd Rady Osiedla Centrum zaprosił na swoje zebranie mieszkańców. Blisko 30 osób skorzystało z zaproszenia i zjawilo się 16 lutego w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego. Przybyli też przedstawiciele ustronńskiego samorządu: przewodniczący RM **Franciszek Korcz**, radni **Jan Szware** i **Halina Dzierżewicz** oraz zastępca burmistrza **Tadeusz Duda**. Prowadząca obrady przewodnicząca RO Centrum **Lesława Pioskowiak** poinformowała czym w ostatnich miesiącach zajmował się Zarząd RO i stwierdziła, że często dialog z władzami miasta był trudny. Następnie oddała głos mieszkańcom. Właściwie całe dalsze zebranie było poświęcone pytaniom mieszkańców i odpowiedziom władz miasta. Jako pierwszy wystąpił **Jan Cięgiel**, który poinformował, że zniknęła tabliczka z nazwą ul. Asnyka. Obecnie jest to ulica bez nazwy. Wyraził też szereg zarzutów pod adresem Wytwórni Wód Mineralnych „Ustronianka”, która zdaniem mieszkańca zanieczyszcza środowisko. T. Duda zaproponował, by wszelkie sprawy dotyczące zanieczyszczeń zgłaszać od razu, gdyż po kilku dniach trudno jest stwierdzić czy fak-

KŁOPOTLIWA OBWODNICA

tycznie do zanieczyszczenia doszło i co było jego źródłem. T. Duda zobowiązał się, że odpowiednia tablica pojawi się na ul. Asnyka.

Pani **Leckner** mówiła o braku wystarczającej ilości koszy na śmieci w Ustroniu. Szczególnie dotyczy to parków i terenów nad Wisłą. T. Duda odpowiadał, że oczywiście kosze potrzebne są tam gdzie znajduje się dużo ludzi. Wiadomo też, że do brudnego miasta nikt nie przyjedzie. Trzeba jednak pamiętać, że każdy koszt to dodatkowe koszty.

Kilkakrotnie podczas zebrania mówiono o problemach z powstającą obwodnicą. Jako pierwszy **Jan Sikora** stwierdził, że ul. Myśliwska jest obecnie zdewastowana przez ciężkie samochody. Pytał też, czy wszystkie budynki będą chronione specjalnymi ekranami. T. Duda odpowiadał, że faktycznie napotyka się na problemy z obwodnicą. Inwestor tłumaczy, że nie ma pieniędzy. Jednak stanowisko władz miejskich jest takie, że wszystkie warunki podane przed rozpoczęciem inwestycji muszą być dotrzymane. F. Korcz dodał, że największym problemem jest ze skrzyżowaniami i ochroną przed hałasem mieszkańców os. Manhatan. Inwestor próbował nawet zmienić normę dotyczącą natężenia dopuszczalnego hałasu, jednak po protestach władz Ustronia do tego nie doszło. Obecni na zebraniu postulowali, by rozwiązać sprawę skrzyżowań z obwodnicą. Obecnie wszystko wskazuje na to, że tłumaczący się brakiem pieniędzy inwestor nie zainstaluje nigdzie sygnalizacji świetlnej. Szczególnie skrzyżowanie z ul. Cieszyńską będzie bardzo trudne do przejechania. **Karol Jaromicki** zgłosił wniosek, by policja i straż miejska surowo karały jeżdżących obecnie obwodnicą, choć jest tam znak zakazu. Z takim postulatem nie zgodziła się jedna z mieszkank ul. Myśliwskiej. Twierdziła ona, że gdy mieszkańcy choć w części korzystają z powstającej obwodnicy, mniej zatłoczone jest prawie nieprzejezdne centrum.

Nie było też jednomyślności, gdy zgłoszono postulat budowy nowych garbów na ulicach Ustronia. Chodzi szczególnie o te miejsca, gdzie kierowcy nagminnie nie stosują się do znaków ograniczających prędkość. F. Korcz tłumaczył, że budowa nowych garbów wywoła protesty kierowców, których zdaniem garby niszc-



Dziury na ulicy Myśliwskiej.

Fot. W. Suchta

czą samochody. Lepszym wyjściem jest chyba karanie przez policję kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego.

K. Jaromicki zwrócił uwagę na to, że tzw. droga z płyt obok targowiska, obecnie ul. ks. Kojzara, po remoncie wygląda bardzo źle. Jest na niej sporo kałuż. T. Duda informował, że wykonano jedynie pobieżny remont niedużym kosztem. Gdy wiadomo już będzie kiedy i jakie obiekty powstaną przy tej ulicy, zostanie ona wybudowana od podstaw z odwodnieniem i pełnym uzbrojeniem.

Kilka osób zwracało uwagę na brak właściwego oświetlenia przy ul. Nadzecznej i ul. Sportowej. T. Duda odpowiadał, że nie chce składać zobowiązań bez pokrycia, gdyż w budżecie brak pieniędzy na takie wydatki. Może jedynie zagwarantować, że istniejące lampy zostaną naprawione.

Mirela Kojma zwróciła uwagę na fatalny stan chodnika przy ul. 3 Maja od stacji CPN na Brzegach do Apteki w centrum. F. Korcz odpowiadał, że jest to droga krajowa, za którą odpowiada Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Krakowie. Poczyniono ustalenia co do remontu i miasto ze wszystkiego się wywiązało, jednak DODP raczej tej drogi nie będzie remontować.

Maria Balkiewicz natomiast postulowała by policja i straż miejska były surowsze. Poparła też postulaty naprawy chodnika przy ul. 3 Maja i dodatkowych lamp w najciemniejszych zakamarkach. T. Duda jeszcze raz mówił o ograniczeniach finansowych miasta. Dodał też, że policja to administracja rządowa i samorząd nie ma nad nią żadnej władzy.

Jeden z uczestników zebrania zarzucił władzom miasta, że pozbyły się nadzoru budowlanego z Ustronia. T. Duda informował, że jest to zadanie urzędu rejonowego, a gdy nadzór znajdował się w UM, miasto musiało do niego dopłacać. Sedno sprawy tkwi w tym, że to projektanci powinni przeprowadzać większość uzgodnień. H. Dzierżewicz nie zgodziła się z tym, twierdząc że intencją umieszczenia nadzoru w UM było ułatwienie życia mieszkańcom, a miasto stać chyba na utrzymanie jednego etatu.

Na zakończenie **Elżbieta Sikora** poprosiła zebranych o czynne włączenie się w nadchodzące wybory samorządowe, zaś J. Szware mówił, iż powinniśmy wybrać kandydatów rzetelnych i kompetentnych.

Wojśław Suchta

ROZKOPANA DROGA

Jeszcze dwa lata temu wszyscy w Ustroniu czekali na rozpoczęcie budowy obwodnicy. Obecnie wiadomo już, że powstająca nowa droga to też wiele problemów. Inwestor tłumaczy się brakiem pieniędzy. Jednak nie wszystko zależy od pieniędzy. Często jest to po prostu bezmyślność i beztroska budowlańców. Na zdjęciu obok prezentujemy skrzyżowanie obwodnicy z ul. Grabową. Stara droga nagle urywa się bez żadnych zabezpieczeń. Mieszkańcy próbowali interweniować w Straży Miejskiej. 15 lutego zgłosili, że wykop jest niebezpieczny, a strach pomyśleć co się stanie, gdy ktoś do niego wpadnie. Wszak wieczory zapadają szybko, a z ul. Grabowej korzystają nie tylko osoby stale tam mieszkające. Do 20 lutego żadne zabezpieczenia nie pojawiły się.

(w)



Fot. W. Suchta

Gazeta Ustronna 5

W Polsce występują ogółem 2901 gatunki roślin naczyniowych (paproci, skrzypów, widłaków i roślin kwiatowych). Z tego ok. 20 - 25 % to rośliny, o których wiemy, że mają znaczenie farmaceutyczne - są stosowane w leczeniu różnych chorób ludzi i zwierząt. Obecnie coraz częściej i chętniej zamiast po lekarstwa „konwencjonalne”, czyli chemicznie syntetyzowane, sięgamy po lekarstwa pochodzenia naturalnego, różne preparaty ziołowe. Nic więc dziwnego, że dużym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie „Zioła na tle przyrody Beskidu Śląskiego”, zorganizowane w drugi czwartek lutego przez ustronie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w DW „Leśnik”. Swoją bogatą i jakże interesującą wiedzą na temat ziół, ich znaczenia, możliwości zastosowania w leczeniu różnych chorób, występowania i konieczności ochrony, podzielił się gość Klubu, prof. dr hab. **Krzysztof Jędrzejko** - wykładowca Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach i Politechniki Łódzkiej - Filia w Bielsku-Białej.

Z ponad 2 - godzinnego wystąpienia (nie tylko o ziołach), warto chociaż w wielkim skrócie odnotować najciekawsze fragmenty:

- **O różnicy w działaniu lekarstw naturalnych i otrzymanych syntetycznie** - witamina C w postaci, z jaką najczęściej mamy do czynienia, czyli żółtych drażetek, działa w organizmie o kilkanaście godzin krócej niż witamina zawarta np. w owocach dzikiej róży - warto więc sięgać po lekarstwa naturalne, działające często skuteczniej niż ich sztucznie otrzymane odpowiedniki, ale należy przy tym pamiętać, że w pewnych stanach lub fazach choroby nie będą one skuteczne.

- **O zielarstwie** - wiedza o ziołach tak naprawdę nigdy nie została zapomniana. Jest bardzo cenna i będzie zapewne coraz bardziej wykorzystywana w medycynie. Zmienić się winno podejście do

NIE TYLKO O ZIOŁACH

leki - *„dodaj skrzydło nietoperza, oko żaby i grudkę ziemi spod szubienicy”* - a okaże się, że wiedza o leczeniu chorób ziołami znajduje potwierdzenie w badaniach przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod i urządzeń.

- **O homeopatii** - to sztuka leczenia minimalnymi, wręcz śladowymi ilościami substancji roślinnych, które są silnymi truciznami, leczenie homeopatyczne staje się coraz bardziej w Polsce popularne, wymaga jednak od lekarzy ogromnej wiedzy i odpowiedzialności, dlatego tak ważne jest zdanie się w tej kwestii na fachowców i specjalistów. Zdaniem prof. Jędrzejko obecnie wielu lekarzy próbuje leczyć homeopatycznie nie mając ku temu odpowiedniej wiedzy i przygotowania.

- **O afrodyzjakach** - współczesne badania wielu starych i powszechnie znanych ziół przynoszą czasem zaskakujące rezultaty - najlepszym przykładem jest lubczyk, który jak wszyscy wiemy, podany upatrzonej osobie ma powodować jej zakochanie się. Nie odkryto w lubczyku żadnej substancji, która miałaby działanie afrodyzjakalne, natomiast lubczyk jest doskonałą przyprawą regulującą działanie układu pokarmowego, pobudzającą wydzielanie soków trawiennych. Paradoksalnie - lubczyk rzeczywiście może być „afrodyzjakiem”, ale działając raczej na zasadzie *„przez żołądek do serca”*.

- **O dawnych nazwach roślin** - dawne nazwy roślin określały zazwyczaj cechę charakterystyczną jakiegoś gatunku - związaną z np. budową, występowaniem lub zastosowaniem. Do dziś staropolskie nazwy noszą dwa gatunki paproci - *„nasieźrzal”* (z liściem charakterystycznie rozdwojonym, jakby „przyglądającym się sobie”) i *„podejrzon”* - to niewielka paproć i trzeba wiele wysiłku, aby ją dojrzeć, „podejrzeć”; do nazewnictwa oficjalnego nie przeszła natomiast nazwa *„babimór”* - jaką cechę ilustrowała ta nazwa, domyśli się sam Czytelniku.

- **O konieczności ochrony gatunkowej roślin** - na całym świecie znanych i opisanych jest ogółem 380 tys. gatunków roślin naczyniowych, z tego ok. 19 tys. to gatunki o znaczeniu leczniczym, wciąż nie wiemy jakie substancje farmaceutyczne kryją w sobie tysiące gatunków pozostałych roślin - wyginiecie jakiegokolwiek gatunku może oznaczać zaprzepaszczenie szansy odkrycia leku na trapiące ludzkość choroby.

Wystąpienie było ilustrowane przeźroczami, ubarwiane anegdotami i humorem. Duża erudycja, łatwość w nawiązaniu kontaktu ze słuchaczami, umiejętność przeplatania bogatej i rozległej wiedzy o ziołach informacjami z historii, etnografii, językoznawstwa, medycyny i ochrony środowiska (i nie tylko) sprawiły, że spotkanie z prof. Jędrzejko należało do jednych z najciekawszych spotkań Klubu Ekologicznego.



Fot. W. Suchta

MALI AKTORZY

Zauroczona pasją z jaką mali aktorzy ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ustroniu prezentowali postaci z bajki, wyreżyserowanego przez panią Daniełę Łabuz przedstawienia „Syrenich łez” (Bajka „Syrena” autorstwa Opmana - rozpisana została na 4 akty pod zmienionym tytułem j.w.) - pozwalałam sobie podkreślić szczególne zaangażowanie społeczne nauczycielki. Obie z panią Renatą Ciszewską tworzą w Ustroniu godzien powielenia duet, kreując z małych ludzików nie tylko zwyczajnych uczniów, ale ludzików uskrzydłych. Tego typu osobowości, które obie panie przedstawiają, umieją dzieciom wypełnić czas wolny od zajęć obowiązkowych i pomagają uwolnić te kruche jeszcze i nieukonstytuowane „stworzonka” od ślęczenia przed telewizorem, rzadko emitującym programy ambitne, za to częściej kryminalny śmietnik współczesnej cywilizacji. Toteż chwała nauczycielkom społeczniczkom i małym „szkrabom”, które połączyły bakcylią bycia sobą na scenie, co niewątpliwie zaowocuje w życiu publicznym, w miarę ich wzrostu. Należy się też uznanie mamom dzieci za uszycie pięknych kostiumów. Tu z rozrównaniem wspominam ciętę lat, nauczycieli i nauczycielki, którzy to nie pytając o zapłatę nami się zajmowali. Jaka to frajda i przeżycie było grać i śpiewać na scenie ustroniejskiej „Prażakówki”! Przypominam sobie też znakomite przedstawienie aranżowane przez panią Helenę Garbusińską ze szkoły nr 1. Na scenie występowały też jakieś wodne nimfy, w znakomitej oprawie scenicznej. Niezapomniane do dzisiaj, na pewno dla wie-

lu, jest przedstawienie reżyserowane przez panią Renatę Ciszewską bajki Andersena p.t.: „Królowa śniegu”, ze wspaniałą scenografią pana Karola Kubali. Był i balet - a jakże - tuż po wojnie... Nasze mamy szyły nam suknie z gazy opatrunkowej - takiej z metra. Były to wojenne remanenty ze szpitali wojskowych. Gazę trzeba było krochmalić. Ale jakie to były wspaniałe kreacje. W tę sprawę ogromnie angażowali się państwo Cholewowie (słynny Mały Janek i jego żona). Za salę do ćwiczeń baletowych służył barak po jeńcach radzieckich.

Te i inne amatorskie przedstawienia odbywały się na „Prażakówce”, przeplatając się z przedstawieniami granymi przez artystów profesjonalnych, z goszczących u nas na zaproszenie teatrów, m.in. Teatru Ateneum z Warszawy. Tu wspomnieć należy innego świetnego Jasia - Nowaka i jego pomysły na zagospodarowanie i wykorzystanie ustroniejskiej sceny.

Żywią nadzieję, że następne imprezy w niezbyt odległej przyszłości też oglądać będziemy ze sceny Domu Kultury „Prażakówka”, jeśli się wszyscy w dzieło jej remontu zaangażujemy! Trupa amatorów aktorów, tancerek i tancerzy oraz śpiewaków nam w mieście rośnie, rozwija się i warta jest aplauzu i oklasków! A szczególnie społecznicy, którym na sercu leży dobro dzieci i młodzieży. Im więcej dzieci zaangażuje się w dzieła zbożne i budujące, tym mniej wyrośnie łapserdaków, narkomanów, bandytów i innych wykołajeńców. A kije baseballowe służyć będą tylko cełom, dla których zostały wyprodukowane t.j. wyłącznie do gry sportowej.

Halina Dzierżewicz

List do redakcji pod tytułem „Morderca kotów” zamieszczony w GU nr 5/98 wzbudził wiele emocji. Czytelnicy wyrażali swoje oburzenie i dezaprobatę wobec opisanych w liście zachowań.

Na początek spyaliśmy komendanta komisariatu policji w Ustroniu Zbigniewa Kowalskiego, czy zwykła wiatrówka w myśl przepisów traktowana jest jak „prawdziwa” broń.

— Przepisy mówią, że zarówno wiatrówka czyli broń pneumatyczna, jak i tak bardzo ostatnio popularne miotacze gazowe, paralizatory, wszystkie te urządzenia służące do obrony, wymagają stosownego pozwolenia. O takie zezwolenie należy ubiegać się w komendzie wojewódzkiej policji, co wcale nie znaczy, że będzie ono wydane.

Z. Kowalski wyjaśnił także jakie trzeba spełniać warunki by pozwolenie otrzymać?

— Prośba musi być poparta konkretnym powodem, konkretną potrzebą. Podanie wysła się bezpośrednio do komendy wojewódzkiej, a ta zwraca się do właściwego terenowo komisariatu z prośbą

PIESKIE ŻYCIE

o sporządzenie opinii o osobie, która się o pozwolenie ubiega. Osoba musi być pełnoletnia i niekarana, a opinia kryształowa.

Tymczasem, niektóre z osób posiadających broń, traktują ją jak zabawkę. Na komendzie straży miejskiej dowiedzieliśmy się, że już kilkakrotnie otrzymywano zgłoszenie o nieprawidłowym użyciu broni. Natomiast Jolanta Krzyżewska z cieszyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami powiedziała nam, że przypadki strzelania do psów lub kotów zdarzają się w naszym regionie mniej więcej raz w miesiącu. Okazuje się także, że wiatrówka to nie szczyt pomysłowości sadystów znęcających się nad zwierzętami.

— Do aktów okrucieństwa wobec zwierząt dochodzi bardzo często — kontynuuje J. Krzyżewska. — Ostatnio na dwóch cieszyńskich osiedlach w ciągu jednego miesiąca dwa razy znęcano się nad kotami. W jednym przypadku mimo, iż kot był męczony, podpalany, rzucony — przeżył, drugi — zabawę małych dzieci przysłał życiem. Obydwie sprawy wyjaśnialiśmy wspólnie z policją i mam nadzieję, że przez jakiś czas będzie spokojnie.

Zapytaliśmy jak zazwyczaj kończą się sprawy znęcania się nad zwierzętami. Czy winni ponoszą konsekwencje? J. Krzyżewska odpowiedziała:

— Jest bardzo trudno doprowadzić do ukarania sprawcy. Borykamy się z dwiema przeszkodami. Pierwsza to strach świadków przed ujawnieniem się, druga to przepisy ustawy o ochronie praw zwierząt, które dopuszczają strzelanie do wałęsających się zwierząt w pobliżu zagajników przez osoby uprawnione: myśliwych, członków kół łowieckich. Jeśli chodzi o świadków, to próbujemy te osoby jakoś przekonać do składania zeznań. Między innymi występujemy z prośbą do policji, by jak to tylko długo możliwe, nazwisko świadka pozostawało w tajemnicy. Jeśli się uda, do konfrontacji dochodzi dopiero na rozprawie. W drugiej sprawie jesteśmy bezsilni. Ustawa pozostawiła pewną furtkę, margines, który można nieprzychylnie naciągać. Zapis istnieje po to, by w pewnych okresach wałęsające się na przykład psy nie zagrażały potomstwu dzikich zwierząt. W razie wątpliwości co do zasadności użycia broni, bardzo trudno jest udowodnić, że zdarzyło się to w nieprze-



Te psy mają właściwą opiekę.

Fot. W. Suchta

pisowej odległości lub, że nie było zagrożenia dla zwierząt leśnych. Nie chciałabym nikogo urazić i uogólniać, ale wydaje mi się, że niektórzy członkowie kół łowieckich wyraźnie nadużywają stosownych zezwoleń.

O kłopotach z udowodnieniem winy osobie zabawiającej się bronią mówi także Z. Kowalski.

— Jeśli ktoś jest świadkiem strzelania do zwierząt lub innego niezgodnego z przepisami użycia broni zobowiązany jest do bezwzględnego poinformowania policji. Sprawdzamy te informacje obligatoryjnie, jednak dobrze by było, gdyby osoba zgłaszająca miała świadomość, że w każdej tego typu sprawie będzie świadkiem. Będzie musiała potwierdzić, że widziała. Zdarzają się przypadki, że po zgłoszeniu, ludzie się wycofują i udowodnienie posiadania bez zezwolenia lub użycia niezgodnie z przepisami jest dosyć uciążliwe. Jeżeli okaże się, że zawiadomienie pokrywa się faktami i ktoś strzela na przykład z wiatrówki do zwierząt, broń jest mu odbierana, a sprawa kierowana na kolegium do spraw wykroczeń.

Zwróciliśmy się także do nadleśniczego Leona Mijała, z pytaniem czy na terenie Nadleśnictwa Ustron dochodzi do strzelania do zwierząt lub innych form kłusownictwa.

— Mamy obowiązek i interesujemy się przypadkami kłusownictwa na terenie naszych lasów. Zajmują się tym strażnicy leśni mający uprawnienia strażnika łowieckiego. Jednak na terenie Ustronia nie stwierdziliśmy przypadków kłusownictwa.

L. Mijał zaznaczył, że nie można z całą pewnością stwierdzić, że takich przypadków nie ma. Od czasu do czasu pojawiają się podejrzenia, że ktoś kłusuje z bronią, ale nie było jeszcze potwierdzenia w faktach.

— Na terenie lasów należących do naszego nadleśnictwa spotykamy się z zastawianiem wnyków i sidła. W zeszłym roku w Brennej usunięto kilkanaście sidła zastawionych na grubą zwierzynę: sarny, jelenie. Spotyka się też sidła zastawione na bażanty, ale to już na terenach nizinnych w kierunku Katowic. Śmierć zwierząt uwięzionych w różnych mechanizmach zakładanych przez kłusowników jest straszna. Duże zwierzęta — jelenie, dziki potrafią się uwolnić z wnyków, ale mogą stracić kończynę, poranić się. Gną potem z powodu utraty krwi, z wyczerpania lub głodu.

Monika Niemiec

NACIĄGANE KWESTY

Sporo osób kwestuje w naszym mieście szczególnie w dni targowe. Co dziwne kwestują osoby spoza Ustronia, tak jakby nie mogły zbierać pieniędzy w miejscu swojego zamieszkania. Zazwyczaj podaje się szczytny cel, na który pieniądze są zbierane — przezwyciężenie chorego dziecka. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że część kwestujących to normalni oszuści. Ostatnio pewien kwestujący osobnik legitymował się zezwoleniem wystawionym przez sklep muzyczny bodajże w Mysłowicach. Przypominamy, że każdy kwestujący powinien posiadać zezwolenie wystawione przez ministra spraw wewnętrznych, wojewodę lub burmistrza. Mający inne zezwolenia i często bardzo ładne identyfikatory to po prostu oszuści. Żądajmy więc zezwoleń, a najlepiej wspierajmy znane organizacje i fundacje.

(w)



Kierowca zadrwił sobie ze Straży Miejskiej parkując na trawniku u wylotu ul. M. Konopnickiej.

Fot. W. Suchta

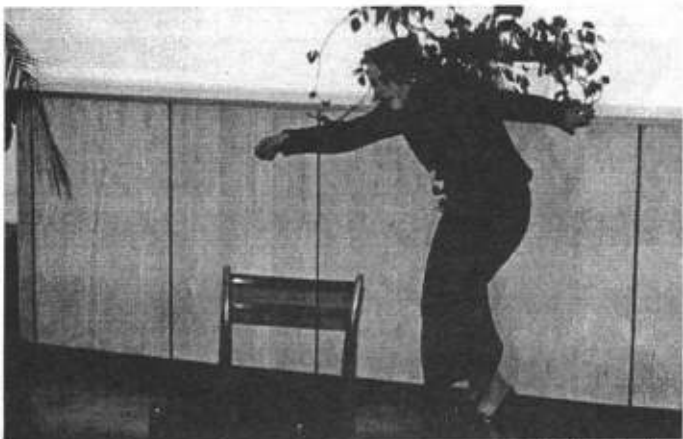


Fot. W. Suchta

ŚPIEWY I RECYTACJE

18 lutego w „Prażakówce” odbył się Rejonowy Konkurs Recytatorski Szkół Średnich. Rozpoczęto z kilkuminutowym opóźnieniem, ponieważ były pewne kłopoty z regulaminem. Organizatorzy chcąc uczcić 200. rocznicę urodzin Adama Mickiewicza zobowiązali uczestników do przedstawienia jednego jego utworu. Nie wszyscy przygotowali poezję wieszczą. Jury postanowiło pójść na rękę młodzieży i zniesiono ten punkt regulaminu. Zaznaczono jednocześnie, że na szczeblu wojewódzkim będzie obowiązywał. Wystąpili uczniowie z prawie wszystkich szkół średnich naszego regionu, nie było niestety ustroniaków. Repertuar, tradycyjnie już, był ambitny i zróżnicowany, podobnie jak poziom recytacji. Oceniali go Janusz Walesiak, Danuta Koenig, Marian Żyła i Halina Mackiewicz. Do konkursu wojewódzkiego zakwalifikowano: w kat. recytacji - Dorotę Tkaczyk, Patrycję Waleczek i Małgorzatę Szarżec; w kat. jednego aktora - Aleksandrę Prachowską, w kat. wywiedzione ze słowa - Annę Domańską, w kat. poezji śpiewanej Mariusza Chwastka i Annę Kasper.

Magda Studzińska, mieszkanka Koniakowa, uczennica LO im. M. Kopernika po raz pierwszy swoje umiejętności zaprezentowała podczas Szkolnego Dnia Kultury, gdzie zajęła 2. miejsce. — **Od najmłodszych lat interesowałam się literaturą, sztuką recytacji, aktorstwem** - wyjaśnia, a poproszona o ocenę konkursu dodaje. — **Poziom, który tu pokazano oceniam jako wysoki.** M. Sosińska „przygotowała” Mickiewicza. Czy jednak młodzi ludzie mogą go „poczuć”? — **Jak najbardziej. Mnie szczególnie podobają się wiersze miłosne** — mówi z przekonaniem. Nie pierwszy raz sprawdziły się też Dorota Tkaczyk i Karolina Kawczyńska z Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego. Karolina przygotowała wiersz M. Białoszewskiego i fragment „Angielskiego pacjenta”, a Dorota „Rozmowę liryczną” K. I. Gałczyńskiego i fragment „Spóźnionych kochanków” W. Whortona. — **Znakomicie przygotowana jest poezja śpiewana i monodramy** — powiedziała o swoich konkurentach. Dorota przygotowywała się krótko i „do lustra”, bez udziału osób trzecich, natomiast Karolina korzystała z dyktafonu i sama była sobie sędzią.



Fot. W. Suchta

KALENDARIUM USTRONIA

245 lat temu oddano do użytku ustronński sierociniec. Wychowankom udzielano lekcji literatury i wychowywano w wierze katolickiej.

◆ ◆ ◆

210 lat temu, 2 października, ukończono budowę z cegły i kamienia, a następnie poświęcono kościół Rzymskokatolicki św. Klemensa.

◆ ◆ ◆

160 lat temu ukończono budowę kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego pw. ap. Jakuba Starszego.

◆ ◆ ◆

110 lat temu zawiązało się Polskie Kółko Pedagogiczne. Pomysłodawcami byli kierownik ustronńskiej szkoły ewangelickiej - Jerzy Michejda i wiślanin - Jerzy Kubisz. W tym samym roku, 28 lipca, założono Towarzystwo Miłośników Ustronia, a 18 grudnia uruchomiono linię kolejową.

◆ ◆ ◆

80 lat temu ukonstytuowało się Robotnicze Stowarzyszenie Kultu-ralno-Oświatowe „Siła”.

◆ ◆ ◆

70 lat temu doprowadzono linię kolejową do Ustronia Polany. Założono Ochotnicze Straże Pożarne w Ustroniu Polanie i Lipowcu.

◆ ◆ ◆

50 lat temu najstarszy ustronński zakład produkcyjny - Kuźnia Ustron - uzyskała statut przedsiębiorstwa państwowego. W tym samym roku odsłonięto pomnik ofiar II wojny światowej w parku za Ratuszem.

◆ ◆ ◆

45 lat temu zmarł Jan Wantuła - historyk, publicysta i bibliofil, odkrywca pierwszego chłopskiego ekslibrisu.

◆ ◆ ◆

40 lat temu założono Spółdzielnię Mieszkaniową „Zacisze”.

◆ ◆ ◆

35 lat temu oddano do użytku Szkołę Podstawową nr 1. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” uruchomiła Wytwórnice Wód Gazowanych „Czantoria”. Oddano do użytku „Dom Nauczyciela” w Ustroniu Jaszowcu oraz pierwsze bloki przy ul. M. Konopnickiej.

◆ ◆ ◆

30 lat temu ukończono remont kapitalny 40-letniego schroniska na Równicy. Sfinalizowano budowę II piętra Ratusza oraz pierwszego z czterech bloków na obecnym osiedlu Cieszyńskim. Powołano do życia Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. W budynku przy kościele św. Klemensa uruchomiono Zasadniczą Szkołę Leśną.

◆ ◆ ◆

25 lat temu wznowił swoją działalność Zakład Przyrodolecniczy. Wybudowano most wiszący na rzece Wiśle.

◆ ◆ ◆

20 lat temu ustronński Związek Bojowników o Wolność i Demokrację wydał monografię Józefa Pilcha pt. „Ustron 1939 - 1945”.

◆ ◆ ◆

15 lat temu wybudowano w naszym mieście trzy kościoły: w Ustroniu Polanie - Kościół Ewangelicki i Kościół Katolicki p.w. Dobrego Pasterza oraz Kościół Katolicki NMP Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach. Również 15 lat temu oddano do użytku żłobek na os. Manhatan. Towarzystwo Miłośników Ustronia wydało publikację pt. „Zasłużeni ludzie Ustronia”. Powstało ustronskie Koło Polskiego Związku Filatelistów jak również Biuro Usług Turystycznych - Romana Marury.

◆ ◆ ◆

10 lat temu po raz pierwszy młodzież przestąpiła progi ustronńskiej filii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika. Ukazał się pierwszy numer „Pamiętnika Ustronńskiego”.

◆ ◆ ◆

W tym roku 10-lecie swojej działalności obchodzić będzie Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria” i „Mała Czantoria”.

◆ ◆ ◆

5 lat temu powołano do życia Spółdzielnię Mieszkaniową „Jelenica”. W bieżącym roku 5-lecie działalności obchodzić będą: Centralna Informacja i Recepcja (2 kwietnia), Oddział Muzeum - Zbiory Marii Skalickiej (6 sierpnia), Medyczne Studium Techniki Dentystycznej (4 października). Pięć lat temu podpisano umowę o partnerstwie z węgierskim miastem - Hajdunanas.

◆ ◆ ◆

W tym roku wierni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego obchodzić będą dwa ważne jubileusze: 100-lecie działalności chóru parafialnego i 15-lecie pracy duszpasterskiej jako proboszcza dr Henryka Czembora.

Na podstawie Kroniki Ustronia opracowała
Magdalena Piechowiak

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronń ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę kanalizacji sanitarnej w Ustroniu-Hermanicach przy ul. Malinowej i Stellera o długości 221 mb.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 33 lub za zaliczeniem pocztowym.

Pożądany termin realizacji zamówienia: 15.05.1998 r.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w Ustroniu-Hermanicach przy ul. Malinowej i Stellera” należy złożyć w siedzibie zamawiającego: Urząd Miejski, Ustronń, Rynek 1, pokój nr 33.

Termin składania ofert upływa dnia **11.03.1998 r. o godz. 14.00.**

Wadium w wysokości 2.000 zł należy wnieść w kasie Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Rynek 1 lub na konto depozytowe Zamawiającego w Banku Śląskim o/Ustronń nr: 10501096-102507308 w terminie do 11.03.1998 r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **12.03.1998 r. o godz. 12.00** w siedzibie zamawiającego, pok. 24 (sala posiedzeń).

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zgodnie z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronń ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę kanalizacji sanitarnej w Ustroniu przy ul. Szpitalnej o długości 139 mb.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 33 lub za zaliczeniem pocztowym.

Wymagany termin realizacji zamówienia: 11.05.1998 r.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w Ustroniu przy ul. Szpitalnej” należy złożyć w siedzibie zamawiającego: Urząd Miejski, Ustronń, Rynek 1, pokój nr 33.

Termin składania ofert upływa dnia **11.03.1998 r. o godz. 14.00.**

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wnieść w kasie Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Rynek 1 lub na konto depozytowe Zamawiającego w Banku Śląskim o/Ustronń nr: 10501096-102507308 w terminie do 11.03.1998 r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **12.03.1998 r. o godz. 12.00** w siedzibie zamawiającego, pok. 24 (sala posiedzeń).

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zgodnie z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustronń

Rynek 1, tel. 542609

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont chodnika na rynku w Ustroniu

Wymagany termin realizacji zamówienia: **30.04.1998 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 500 zł w kasie UM najpóźniej do 5.03.1998 r. do godz. 9.00.

Formularze zawierające specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze (tel. 542609). Cena formularza wynosi 5 zł.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (I piętro, pok. 32) w terminie do 5.03.1998 r. do godz. 9.00. Koperta powinna być oznaczona odpowiednio: „**przetarg - chodnik na rynku**”.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 542609).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie UM w sali sesyjnej nr 24 w dn. 5.03.1998 r. o godz. 14.00.

OGŁOSZENIE

Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych

ul. M. Konopnickiej 40, tel. 54-35-00

ogłasza przetarg nieograniczony

na pozimowe oczyszczanie placów, parkingów, ulic itp. na terenie Ustronń

1. Zakres prac dotyczy oczyszczania dróg miejskich i wojewódzkich o szacunkowej powierzchni 234.012 m².

2. Wymagany termin realizacji zamówienia: **do 30.04.1998 r.**

3. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości **1.000 zł** w kasie ZUKiM najpóźniej 5 marca 1998 r. do godz. 9.00.

4. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze (tel. 543500).

5. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę, należy złożyć w Zakładzie Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40. Koperta powinna być oznaczona: „**przetarg - pozimowe oczyszczanie miasta**”.

6. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Kierownik Zakładu inż. Marian Kamiński.

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustroniu w sali sesyjnej nr 24 w dniu 5 marca 1998 r. o godz. 12.00.

8. W przetargu mogą brać udział wykonawcy, którzy:

- 1) zapewniają prowadzenie prac w godzinach nocnych oraz poza godzinami szczytów komunikacyjnych;
- 2) mają łączność telefoniczną;
- 3) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia;
- 4) postępowanie będzie przeprowadzone z zachowaniem preferencji krajowych.

Ogłoszenia drobne

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu - KARCHER. Tel. 54-38-39.

Dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja. Piotr Maziec, tel. 55-16-37.

Studentka politechniki udziela korepetycji z matematyki. Tel. 54-47-37.

Zatrudnię osobę do prowadzenia szatni i toalety w lokalu. Tel. 54-22-37 w godzinach wieczornych.

Prace porządkowe w domu, ogrodzie i samochodzie
tel. 53-19-18
między innymi:
- pranie i czyszczenie dywanów
- pranie i czyszczenie tapicerek samochodowych
- mycie okien
Ustroń
ul. Reja 3

"LIBEA"
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL ZŁADÓW DRZEWNYCH KOBIOR
OKNA drewniane
DRZWI zewnętrzne, wewnętrzne
BRAMY
BIURA HANDLOWE
OKNA PCV
CIESZYN ul. Stawowa 20, tel.: 520 885
ul. Stawowa 101, tel.: 522 280
USTROŃ ul. Ogrodowa 2, tel. 544-799

Centrum Treningowe
Pamięci
i Koncentracji Uwagi
OGLASZA
ZAPISY NA KURS
I STOPNIA
W MARCU 1998 r.
ILOŚĆ MIEJSC
OGRAŃCZONA
trener mgr Ewa Nowińska
Ustroń, ul. Lipowa 1, tel. 54-28-81

Hurtownia RSP "Jelenica"
Ustroń-Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel./fax 54-32-01, 54-76-30
OFERUJE:
Artykuły spożywcze, piwa, wina, napoje, soki, papierosy
/oferta obejmuje ponad 3 tys. towarów/
POLECAMY:
- napoje i wody "Ustronianka" w cenach producenta
- piwo Tyskie w kebach
- produkty HORTEX, TYMBARK, MOKATE, TCHIBO, ANIN, JACOBS, CADBURY, MASTER FOODS, FAZER, WEDEL, MENTOS, i wiele innych produktów renomowanych firm
Towar dowożymy własnym transportem, poprzez zamówienia składane telefonicznie lub u naszych akwizytorów.
Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 19.00

BIBLIOTEKA ZAPRASZA

Od poniedziałku, 16 lutego, czynny jest już dziecięcy oddział Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz czytelnia. Po książki najmłodsi czytelnicy udawać się będą nie na Słoneczną, ale do Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Biblioteka mieści się na parterze, a godziny otwarcia nie uległy zmianie.



Ku wiosnie...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



U nas ogłoszeń nie trzeba zdrapywać. Polecamy łamy GU.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustroń.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa zdobnictwa bibułowego Ziemi Żywieckiej (od 26.02 do 15.04)
- Tajemnice i skarby Ziemi
- Wystawa rysunków A. Mleczki

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku

w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Najbardziej jadowite węże świata - do 1.03.98 r.

- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00,

w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

Klub Młodzieżowy - Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 54-45-22.

IMPREZY

26.02.98 godz. 17.00 Wernisaż wystawy zdobnictwa bibułowego Ziemi Żywieckiej. W programie koncert Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Goleśzów”. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

soboty godz. 16.00 „Podwieczorek przy muzyce wiejskiej” Restauracja „Diamant” Szpital Uzdrowiskowy.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

25.II.98	18.45	Spawn
	20.30	Koszmar minionego lata
26.II.98	16.00	Spawn
	18.45	Koszmar minionego lata
27.II.-4.III	18.45	Jutro nie umiera nigdy - James Bond 007
	21.00	Ukryty wymiar
5.III.98	16.00	Jutro nie umiera nigdy - James Bond 007
	18.45	Ukryty wymiar

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

26.II.98	22.00	Cap Land
5.III.98	22.00	Szakał

DYŻURY APTEK

Do 28 lutego - apteka „Na Zawodzie” w Domu Zdrojowym, ul. Sanatoryjna 7.

28 lutego - 7 marca - apteka na os. Manhattan.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

JAK PRZEWIDYWAĆ POWODZIE

W lipcu ubiegłego roku wiele osób przekonało się, jak groźnym i trudnym do opanowania żywiołem jest woda. Ustroń, na szczęście, wielka woda wówczas ominęła, lecz w przyszłości zalewany był wielokrotnie. Czasem kilka razy w roku mosty na Wiśle były niszczone, zalewane całe gospodarstwa, uszkodzane drogi.

Na ten temat zachowało się wiele informacji prasowych i prezentowaliśmy już je na łamach naszej gazety. Teraz natomiast chcę przypomnieć jak w przeszłości przewidywano wielkie deszcze. Do dziś zachowały się niektóre z dawnych prognoz - nadal aktualne oczywiście. Wiadomo, że jak księżyc w kole, to za 2 lub 3 dni będzie ulewa. Wskazują na to również nisko latające jaskółki lub przylatujące do nas w dużej ilości mewy. Było jednak wiele innych sposobów na przewidywanie deszczu, o których z czasem zapomniano.

Przeglądając gazety wychodzące w Cieszynie w okresie międzywojennym natrafiłam na artykuł z 1925 r. pt. „Trzecia tegoroczna powódź w Ustroniu”, z którego cytuję ciekawy fragment dotyczący symptomów poprzedzających ten żywioł: „Znaki na niebie i na ziemi zapowiadały nieuniknione deszcze. Księżyc stanął w kole 3 wieczory z rzędu. Sól mialka, ledwie ze sklepu przyniesiona, spotniała w solniczce i w twardą bryłę się zmieniła. Żarna spotniały, że pasterz wieczorem mleć nie potrafił i na rano musiała być pogańska kasza. W stajni kamienie płakały. A to jest znak nieodzowny. Może niebo być zachmurzone od wschodu na zachód, mogą jaskółki latać nad samiuską wodą, może błyskać się i grzmieć ile chce, jeżeli moje dwa kamienie w stajni są suche, nie będzie wielkiego deszczu. A choćby na niebie było jasno, jak na słońcu samym, a na ziemi wszędzie sucho jak w piecu, to jeżeli wejdiesz do stajni, a moje dwa kamienie płaczą, to przysiadz mogą, że do trzech dni będzie wielki deszcz. A kamienie płakały. I węże powylaziły na drzewa. Salamandry wylażyły z potoków w górę po brzegach i na pnie wspinały się. A czytałem w pewnej starej książce, że przed potopem salamandry powylaziły na arkę Noego i tak się uratowały, bo Noe nie mógł rozpoznać u salamandrów jednej płci od drugiej i nie wziął ich do korabia. Na domiar złego żaba przyszła do izby, wyskoczyła sobie na ławę i tam usiadła. A kiedy kot ją łapkami zaczął ruszać i figle z nią chciał wyprawiać, jak z myszą, krzyczała jakby małe dziecko, ale z ławy nie zeskoczyła. A jak się żaba na stół ciśnie, to pluty pewne. I rozmaite ptactwo wodne błakało się po niebie nocami i krzyczało jakby głodne. A starszy ludzie mówili, że gdy wrony się pobiją na niebie za dnia, to przyjdą powodzie. I musiała powódź przyjść i przyszła.”

Potem następuje szczegółowy opis tej kolejnej ustronńskiej powodzi i strat jakie przyniosła ona mieszkańcom. Myślę, że takich obrazów mamy już przesyć, więc je pominię, a powracając do tych przepowiedni proponuję, aby w naszym Muzeum założyć jakąś filię instytutu meteorologicznego. Jest to stary budynek, wiele już widział i przeżył i też potrafi zwiastować deszcze. Przed ulewami kamienne ściany, drzwi i podłoga na korytarzu wyraźnie są wilgotne.

Lidia Szkaradnik



Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustronia
Rynek 1, tel. 542609
ogłasza przetarg nieograniczony
na budowę chodnika przy ul. Lipowskiej w Ustroniu

Wymagany termin realizacji zamówienia: 29.06.1998 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 1.000 zł w kasie UM najpóźniej do 5.03.1998 r. do godz. 9.00.

Formularze zawierające informację o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze (tel. 542609). Cena formularza wynosi 5 zł.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (I piętro, pok. 32) w terminie do 5.03.1998 r. do godz. 9.00. Koperta powinna być oznaczona „przetarg - chodnik przy ul. Lipowskiej”. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 542609).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie UM w sali sesyjnej nr 24 w dn. 5.03.1998 r. o godz. 13.00.

Nowo otwarta restauracja

LUCY & PER

serdecznie zaprasza na obiady domowe



Szef kuchni poleca:
steaki, befsztyki, pstrągi soute
kuchnię regionalną
oraz wegetariańską

NOWOŚĆ !!!

Dowóz dań na telefon do domu klienta.
ul. Daszyńskiego 40, tel. 54-48-53

Urząd Miejski w Ustroniu prowadzi sprzedaż ziemi (humus) w cenie 15 zł/lm³. Transport i załadunek ziemi we własnym zakresie. Informacji udziela Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustronia pok. 25. Tel. 54-34-79 lub 54-24-15 wew. 113.

Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Ustroniu informuje wszystkich podatników, że do 15 marca 1998 r. należy wpłacić podatek od nieruchomości, rolnej i od wywozu odpadów komunalnych. Decyzje można odbierać w Urzędzie Miejskim pok. 6, 7 i 20.

RESTAURACJA - PIZZERIA

Melissa

ORYGINALNE DANIA WŁOSKIE

poleca: ul. Lipowczana 3

tel. 54 30 91

Ustroń

- pizza

- sałatki

- spaghetti

- mięsa na życzenie

czynna codziennie

od godz. 11.00 do 22.00

PARKING dla KLIENTÓW



Centrum Handlowe RSP "Jelenica"

Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 544167

ZAPRASZA DO:

- sklepu delikatesowego - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu Inż. Dobiji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu ogólnospżywczego
- sklepu warzywno - owocowego tel. 544-687
- sklepu chemicznego "ARTCHEM"
- kwiaciarni "Róża" tel. 54-44-55

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00



Daria Śliwka

Fot. K. Marciniuk

MEDALE DARI

Od 30 stycznia do 1 lutego odbywała się w Wiśle IV Zimowa Olimpiada Młodzieży Ewangelickiej. Konkurencje alpejskie i snowboard rozegrano na Stożku, a biegi na Kubalonce. W sportowej zabawie wzięło udział 250 zawodników z 14 parafii z Polski i Czech. Swoją drużynę wystawił też Ustron. W klasyfikacji drużynowej sportowcy spod Czantorii zajęli 6. miejsce. Wyprzedzili ich zawodnicy z Wisły Głębcze, Malinki, Wisły Centrum, Jawornika i Czarnego.

Najwięcej dla ustroniskiej drużyny zdziałała rodzina Śliwków. W slalomie gigancie wśród dziewcząt z roczników 86-87 Daria Śliwka zajęła 1. miejsce. Pierwsza, spośród zawodniczek roczników 87 i 88, przybiegła także na metę kilometrowej trasy na Kubalonce. Grzegorz Śliwka, dobrze zapowiadający się skoczek, w biegach zajął 3. miejsce wśród zawodników z roczników 82 i 83. Natomiast Piotr Śliwka trasę pięciu kilometrów, którą mieli pokonać siedemnastoletni biegacze, ukończył na 2. pozycji. Z powodzeniem stratował także 47-letni Jan Śliwka, który w kategorii wiekowej rocznik 77. i starsi, zajął 1. miejsce w slalomie gigancie. (m)

POZIOMO: 1) złośliwe podcięcie, 4) zajęcie w polu, 6) ptak z ozdobnym ogonem, 8) odgradzał Pawlaka i Kargula, 9) angielski pokój, 10) niska kondygnacja, 11) imię żeńskie, 12) grupa naukowców, 13) niewierny facet, 14) choroba zakaźna, 15) nie potrzebuje udowodnienia, 16) mocna ze stali, 17) rodzaj stolika, 18) pełno w nim zwierzków, 19) napój z procentami, 20) drewniane kajdany.

PIONOWO: 1) kwestionariusz, 2) mroczne grzęzawisko, 3) trzeba je oddać, 4) zbiera dane, 5) posag weselny, 6) artykuły spożywcze za Olzą, 7) szkolne dla zajęć praktycznych, 11) miasto włoskie, 13) Tadeusz dla znajomych, 14) zieleń na pustyni.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 11 marca br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 5

ZIMOWY PARK

Nagrodę 20 zł otrzymuje **ZOFIA ZWARDOŃ** z Ustronia, ul. Dębowa 12. Zapraszamy do redakcji.

Taki se bajani

„Cały naród buduje swoją stolicę” - jeszcze pamiętają ty szumne słowa i naszóm dume, za kieróm my Ślązocy płacili najdlóżyj. Bo jak prawili, Ślask był nejbogatszy i ś niego nejwinyj szło udojic. Potym było 1000 szkół na tysiąclecie i tyciąc internatów, potym zaś jeszcze płacili my na budowe szpitoli. I fót na cosi płycimy, bo z tych naszych podatków nie idzie wszystkiego zrobić, a tela jeszcze trzeja! I teraz zaś słyszim, że cały noród bydzie musioł sie słozyć, żeby we Warszawie mógli jezdzić metrum. Tak loto sie wypowiedoł w telewizyje jedyn z tych, co rządzóm.

A po prowdzie, to co my Ustróniocy dostali łód tej naszej stolicy? Jak rajcowie pisali, żeby chocioz gaz dlo Ustrónioków był lacniejszy, bo mómy uzdrowisko, by było czyściejsze powietrze, to z Warszawy łodpisali, że nic ni mogóm nóm zlacnić. Czymu to je zawsze tak, że tych biydniejszych zawsze stać na to, by pumagać bogatym. Bo teraz Ślązocy zbiydnieli, inksze miasta zbogaty, stolica co roz bogatszo. Tak to je pomyslane, że każdo gmina rządzi sie po swojemu, wedle takich piniyndzy, jaki mo, ale to je jyny w papiyrach.

Tu do nas w Beskidy przyjyżdżajóm z całej Polski (aji z Warszawy), polyczyć sie, łodpoczyć, a po prowdzie, to bardzo ani do nas nie idzie dojechać w tej ciasnocie na cestach i po coroz wykszych dziurach. Łód Szkoczowa już zaczyno sie zatykać, czy w zimie, czy w lecie. Czasym tyn kasek to by sie aji przyndzyj pieszkym zaszło. Co mie obchodzi metro we Warszawie?, jo tu chcym mieć porzónndny chodnik i dobróm ceste. Powiycie, że jo ni ma patryjota, a mie sie zdo, że nie byłoby Warszawy, żeby nie taki Ustron, Racibórz czy inkszo Kozio Wólka. Że nastoł czas, by o nas też pomysleli, choćby skuli tego gazu, czy obwodnicy ze światłami, żeby było bezpiecznie dlo wszystkich.

Co roz winyjnyj nieszczyńcio na drogach, co roz winyjnyj wypadków, bo je winyjnyj aut, a cesty ciasne. Pamięntóm, je to też isto ze trzycet roków tymu, nie było jeszcze tak moc aut w Ustróniu. Kole naszej chałpy, w niedziele (jeżdżilo pore aut, winyjny motorów), małżyństwo jechało na motorze - kole nas był zakrynt - na tym zakryncie wylecieli i wparzyli w przydrożny ślup. Nie przeżyli. Jo to widziała, aż mi sie słabo zrobiło. Inkszy roz, na ceście łód Polany ku Łoblaźcu, też na motorze, jyny synek, młody szumny (synek łód moich znomych) niejaki Adam, jechol, a wyprzedzało go, czy mijalo auto i urwało mu noge. Doś przyndko było pogotowi, chcieli mu w szpitalu noge przyszyć, ale też nie przeżył. Teraz je jeszcze gorzi. Chciałabych mieć dobre i bezpieczne drogi. Ale jo sie już isto tego nie doczekóm.

Hanka łód Śliwków

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł

1		2		3		4		5		6		7
				8								
9								10		8		
				11								
	1					5						
12				7				13				4
						14						
15										16		6
						17						
18				19		2				20		

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przerodowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład: PPHU „JAKAR”, Ustron ul. Grzyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olśzaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.02.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 26.02.98 r.